

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

## Wielkie zwycięstwo włoskie pod Makalle

Asmara. — Jak już donieśliśmy, kilkudniowa bitwa o fort Aradam zakończyła się zwycięstwem włoskim. W bitwie tej brały udział także samoloty i artylerja. Po zwycięstwie posunęło się lewe skrzydło włoskie do Antolo, które zostało zajęte. Droga na wyżynę Buia jest teraz otwarta.

Zajęcie Aradamu przez Włochów ma doniosłe znaczenie. Połączenie wojsk rasy Mulugety z wojskami rasy Sejuma i rasy Kassy w Tembienie jest teraz niemożliwe i wojska te będą się prawdopodobnie musiały wycofać z Tembienu.

Siła wojsk abisyńskich w ostatnich walkach wynosiła ogółem około 80 tysięcy. Na czele ich stali biali oficerowie. Po stronie abisyńskiej walczyła także artylerja, lecz szybko zmuszono ją do milczenia.

Dowództwo włoskie wyraża się z uznaniem o pogardzie śmierci i dzielności, jaką się odznaczają wojska abisyńskie, które mimo gwałtownego bombardowania artylerji i samolotów włoskich zwróciły się do ustawicznych ataków.

Wojskowych, a może także i politycznych skutków zwycięstwa włoskiego, podobnie jak i zwycięstwa Grazianiego na froncie południowym, nie można jeszcze przewidzieć. Bitwa ta wedle do historii jako bitwa w Enderata. Prowinca Enderata znajduje się w okolicy Makalle, Szelikot i góry Aradam.

Dnia 15 lutego rozpoczęła artylerja o godzinie 7 rano gwałtowny ogień na wszy stkie stanowiska abisyńskie. Przeciwnik zajął stanowiska na wschód i zachód od Aradamu. Pierwszy korpus posunął się mimo zaciełego oporu abisyńskiego lewemu skrzydłem naprzód i doszedł po południu do linii Antalo — Belasa — Addi Mai. Tymczasem trzeci korpus przełamał natęgiem atakiem front na zachód od Aradamu.

Masowy kontratak abisyński zalał się w krwawej walce wręcz. Abisyńczykom nie pozostało nic innego, jak tylko odwrót w ogień artylerji i bomb lotniczych. Wyżynę Aradamu opuścił nieprzyjaciel już w nocy. Ras Mulugeta wycofał się z resztką wojska na południe.

Abisyńskie straty w tym dniu były olbrzymie. Włosi nie mieli prawie żadnych. Popołudniu weszły oddziały czarnych ko szul pod wodzą księcia Pistoji na Aradam i wyciągnęli sztandar włoski.

## Abisyńczycy przyznają się DO KLĘSKI.

Addis Abeba. — Dopiero w poniedziałek nadeszły do Addis Abeby wiadomości o bitwie pod Amba Aradam, przyczem wiadomości te podają że bitwa nie została jeszcze zakończona.

Komunikat abisyński głosi, że artylerja włoska zaatakowała w ubiegłym tygodniu pozycje abisyńskie na południowy wschód od Makalle, przy drodze do Dessie i z Aguli do Buja.

Bitwa przyniosła duże straty po obu stronach, gdyż była niezwykle zażarta i żołnierze walczyli przeważnie wręcz. Pomimo deszczu armja włoska wspomaganą była przez samoloty.

Armja abisyńska nie mogła stawić skutecznego oporu, gdyż główna jej siła skupia się obecnie na froncie południowym.

Dokładne liczby strat nie zostały jeszcze podane. Abisyńczycy twierdzą, że ofensywa Włochów pod Amba Aradam miała na celu odciągnięcie wojsk abisyńskich z pod Makalle i uwolnienie miasta od oblężenia.

## WŁOCHY WE FLAGACH.

Rzym. — Z powodu wielkiego zwycięstwa Włochów pod Amba Aradam polecił Mussolini w całym kraju wywiesić we wtorek flagi narodowe. Jest to pierwsze tego rodzaju zarządzenie od chwili wybuchu wojny abisyńskiej.

## BERLIN O SUKCESIE MARSZ.

### BADOGLIO.

Berlin. — Sukces militarny marsz. Bar-

doglio ocenia Berlin bardzo wysoko. Sukces ten — zdaniem Berlina — wysuwają znowu na front zagadnienia konfliktu włosko-abisyńskiego, który przyczynił z powodu prób organizacji Europy środkowej.

Dwa wielkie sukcesy na północy i południu będą miały stanowczo demoralizujący wpływ na armję abisyńską. Przypuszczać należy, że Włosi, licząc na sycylnię uderzą obecnie na południu, ażeby powiększyć panikę.

W związku z sukcesem włoskim pojawiają się pogłoski o szansach nowych pozycji pokojowych. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa propozycje takie nie pojawiają się jednak realnie przed wiosną. Anglja pragnie odczekać jak daleko posuną się Włosi w Abisynji i dopiero na realnych podstawach ich sukcesów rozpocząć nowe targi.

## DWAJ POLACY DOSTALI SIĘ DO NIEMOWOLI WŁOSKIEJ?

Rzym. — Agencja Stefani donosi z Makalle: Wśród jeńców, wziętych w czasie walk o górę Amba Aradam, znajduje się dwóch Europejczyków — jeden lekarz i jeden dziennikarz. Oświadczyli oni, że są narodowości polskiej. Obaj jeńcy będą odesłani do Włoch.

## Premier Baldwin ustępuje?

Paryż. — Londyńscy korespondenci dzienników paryskich stwierdzają, że wystąpienie sir Austen Chamberlaina w izbie gmin przyczyniło się do poważnego zachwiania pozycji premiera Baldwina.

Korespondent „Le Jour” donosi, że w kręgach konserwatywnych uważają za prawdopodobne, że Premier Baldwin opuści swe stanowisko w ciągu lata, a na jego miejsce obejmie ster rządów Neville Chamberlain.

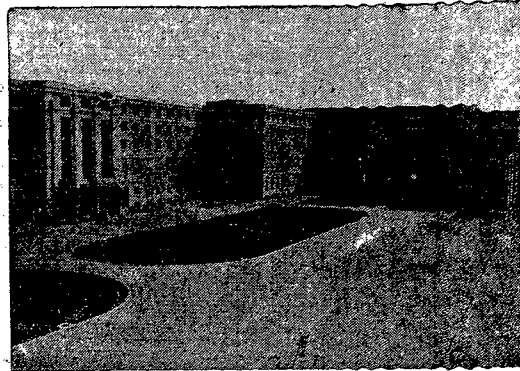
## Fakt czy wojskowy sojusz francusko-sowiecki

### WYNIKI WIZYTY MARSZAŁKA TUCHACZEWSKIEGO W PARYŻU.

Paryż. — Sojuszniczy charakter stosunków francusko-sowieckich wywypukła aktywność, jaką roztoczył w ciągu 5 dni swego pobytu we Francji sowiecki gen. marszałek Tuchaczewski. Przyjęty w sobotę przez min. spraw zagran. Flandria marsz. Tuchaczewski konferował uprzednio z ministrem wojny Maurinem, szefem sztabu generalnego Gamelinem i ministrem marynarki Pietrim.

Zetknął się on ponadto z szeregiem osobistości także z najwyższych kół wojskowych jak i z kół przemysłowych, zainteresowanych dostawami wojennymi, a to w czasie objazdu głównych pod Paryżem ośrodków militarnych, lotniczych i metalurgicznych.

Należy podkreślić, że podczas, gdy fran-



## Nowy pałac Ligi Narodów.

do którego już w bieżącym tygodniu zostaną przeniesione częściowo biura Sekretariatu Ligi.

## Sejm rozpoczął obrady nad budżetem

### Programowe przemówienie premiera Kościłkowskiego.

Warszawa. — Jak już donieśliśmy, Sejm rozpoczął w poniedziałek plenarne obrady nad budżetem na rok 1936-37.

Na wstępie merszałek Car powiadomił Izbę o programie prac, obliczonych na przeciąg 9 dni, w ciągu których budżet ma być w całości zatwierdzony. Następnie generalny referent w kilku słowach zainaugurował dyskusję, poczem zabrał głos premier Zyndram Kościłkowski.

Blisko dwugodzinne jego przemówienie, które w skrócie podaliśmy już wczoraj, zawierało w pierwszej części wyniki działalności dekretowej rządu, zapowiedź ograniczenia etatyzmu oraz walki z przeludnieniem wsi drogą planowej parcelacji.

### Ciągłość rządów pomajowych.

Drugą część przemówienia rozpoczął

p. premier od nakreślenia obrazu rządów pomajowych, które podzielił na cztery etapy, oznaczone nazwiskami pp. Bartla, Prystora, Sławka i wreszcie jego samego. Rząd obcy pracę swoją opiera na nowym ustroju konstytucyjnym, współpracę z armją uważa za zagadnienie najwyższej wagi, podobnie jak harmonijną współpracę z parlamentem. P. premier wyraża przytem wiarę, że nowy parlament wytrzyma próbę życia.

### Polityka zagraniczna.

Przechodząc do polityki zagranicznej, premier Kościłkowski powołał się na ostatnie przemówienie min. Becka, poczem oświadczył:

Są ludzie, którzy sobie wyobrażają, że polityka zagraniczna ma polegać na każdorazowym dopasowaniu się do konjunkturnych zmian w polityce międzynarodowej. Nic bardziej mylnego.

Dział polityki zagranicznej tem się różni od wszelkich innych dziedzin pracy państwowej, że gdy wszystkie kategorie spraw wewnętrznych można układać i regulować na zasadzie naszej własnej decyzji — to w sprawach zewnętrznych musimy przeciwnie pracować wedle wolnej konkurencji, w której nikt nie przyzna nam żadnych terminów zwłoki, ani żadnych okoliczności łagodzących.

Dlatego też w tej dziedzinie Polska, chcąc zająć stanowisko państwa współpracującego z innymi, na zasadzie równych praw i obowiązków, musiała się złożyć na szybkie określenie tego co uważa za swoją rację stanu. Żadne trudności, ani żadne komplikacje, a przede wszystkim żadne z zewnątrz pochodzące pośrednie lub bezpośrednie naciski nie mogą wpływać na zmianę głównych wytycznych naszego stosunku do świata zewnętrznego, ani usprawiedliwić jakichkolwiek w tej dziedzinie niedociągnięć. Dla zobrazowania całokształtu prac rządu uważałem za konieczne stwierdzić z tej trybuny, że nikt na zmiany w tej dziedzinie zasadniczych też liczyć nie może.

### Stosunek do mniejszości.

Oświadczenie w sprawie polityki narodowościowej brzmiało:

Zagadnienie to rozwiązane będzie pomysłnie dopiero wtedy, kiedy ogół obywateli państwa polskiego, niezależnie od narodowości i wyznania stanie na gruncie zasad Konstytucji, nie tylko w zakresie praw, ale także obowiązków obywatela.

Rząd z całą powagą ocenia znaczenie zachodzących zmian w nastrojach narodowych czynników ukraińskich. W zmianach tych dostrzegamy się rezultatów, trzeźwej oceny sytuacji, która wymaga od społeczeństwa ukraińskiego szerszego związania swoich losów z państwowością polską i ułożenia harmonijnego współżycia ze społeczeństwem polskim zamieszującym te same tereny.

Ze swej strony pragnę zapewnić, że wkroczyliśmy raz na drogę normalizacji stosunków z temi odlatującą społeczeń-



KANCLERZ HITLER W GARMISCH na zawodach hokejowych na lodzie. Od lewej nim. Propaganda Goebels, przywódca sportu niemieckiego von Tschanner und Osten, kierownik zawodów zimowych w Garmisch Riter von Hall.

**CELINA SANDLER**

wieloletni prof. l'Université de Beauté w Paryżu  
będzie udzielał porad kosmetycznych w dn. 19 i 20 b.m.

**ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE**

w gabinecie kosmetycznym

**L. PREJZEROWICZ**

Aljoja 16.

stwa ukraińskiego, które stoją na gruncie wspólnych interesów Rzeczypospolitej, doloż wszelkich starań, aby ta normalizacja przyczyniła się do oparcia stosunków na trwałem zaufaniu.

**Dwa czy trzy obozy.**

Od spraw narodowościowych p. prefejer przechodzi do następującego zestawienia:

Jesteśmy świadkami chęci wyzyskiwania ciężkiej sytuacji gospodarczej szerokiego społeczeństwa przez czynniki antypaństwowe, destrukcyjne, ślepo nadsładowe wzory obce. Z jednej strony działają tu ekspansjoniści 3-iej międzynarodówki przez wysuwanie demagogicznych i wywrotowych hasel socjalnych, z drugiej strony sytuację tę wyzyskują czynniki naszego rodzimego, lecz ciasnego nacjonalizmu przez nawoływanie do czynnych wystąpień antysemitów z pogwałceniem obowiązującego porządku prawnego i z podważeniem podstaw wewnętrznej budowy państwa.

Jednych i drugich zwalczać będziemy z całą surowością prawa. Bezpieczeństwo wszystkich obywateli, bez względu na wyznanie i narodowość, jest fundamentem, na którym się wspiera państwo. Nie możemy doпустить, aby państwo, pod pozorem rozwiązywania zawiłych problemów socjalnych czy narodowościowych, miało się stać terenem walk, wywołanych odruchami czynników niepożyczalnych, prowadzących tylko w jednym kierunku: do anarchii.

**Policyjne zestawienie przepisów.**

P. premier poruszył jeszcze sprawę uregulowania stosunków służbowych pracowników samorządowych oraz reorganizację administracji.

Stwierdził przytem, że dotychczasowy system pracy urzędów, jest jednym z głównych źródeł przykrości dla obywateli. Nie można zresztą nie stwierdzić, że często dobra wola urzędników natrafia na przeszkodę w postaci przepisów niezyciowych, niezrozumiałych i co najgorsze — przepojonych nieufnością do obywatela. To nastawienie policyjne wielu naszych przepisów jest właśnie przyczyną, dla której cały stosunek między administracją i obywatelem najcięższy jest trudnościami i zbędnymi formalnościami.

To też uporządkowanie obowiązujących przepisów jest jednym z podstawowych zagadnień reorganizacji administracji.

W zakończeniu p. premier wyraził przświadczenie, że jesteśmy na drodze do wyraźnej poprawy, że po długim okresie cofania się naszej wytwórczości nastąpi jej zdecydowany wzrost, że nasz aparat gospodarczy pracować będzie coraz sprawniej i uzyska zwiększenie rentowności.

Ze względów społecznych i moralnych pracę nad wzrostem zatrudnienia uważam za najwyższy nakaz. Z tych względów rząd przeciwstawia się zamknięciu warsztatów pracy, na przyszłość zaś wykorzystania wszelkie, będące w jego dyspozycji środki dla walki o zwiększenie zatrudnienia.

Jeśli rzetelną pracą rządu wypełnimy cały nasz dzień dzisiejszy, to jutro Polski będzie od niego lepsze, a o to mi przedewszystkiem chodzi.

W dyskusji pierwszy zabrał głos poseł gen. Żeligowski, który oświadczył, że nie może podzielić optymizmu p. premiera, że wszystko jest u nas dobre. Wiemy, że wzrasta przestępczość, że istnieje bezrobocie, że stan spójności na wsi jest tak niski, iż zagraża zdrowiu ludności i jej rozwojowi fizycznemu. Wiemy, że istnieje biurokracyzm w urzędach, karierowiczostwo i protekcjonizm. Dlaczego tak się stało? Wytworzyły się jakby dwie Polski. Jedna niezamożna, stanowiąca 80 proc., a druga Polska przez myślą i biurokratyzm. U nas przedziwnie wsi niema. Polska wsi mogłaby wykarmić nie 33 ale 133 milionów ludzi. Z punktu widzenia drobnego rolnictwa należy przedewszystkiem obniżyć cenę 5-ciu podstawowych produktów, bez których wies nie może się obyć t. j. cukru, ropy, żelaza, soli i węgla. Jeśli



z DYIŃSKICH

**MARJA SZCZEREK**

Obywatelka m. Częstochowy, żona mistrza rzeźniczego.

Opatrzona św. Sakramentami, po długich, lecz ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu dnia 18 lutego 1936 przeżywszy lat 42.

Eksportacja drogi nam zwłok z domu żałoby przy ul. Garnarskiej 25 do kościoła św. Zygmunta nastąpi d. 19 b.m. o 7 wlecz. Dnia następnego - t. j. 20 b. m. odprawione zostanie nabożeństwo żałobne o godz. 8.45 rano, poczem pogrzeb na cmentarzu na Kulach.

Na smutne te obrzędy zapraszała krewnych, przyjaciół i znajomych, pograżeni w głębokim smutku

MAŻ, DZIECI I RODZINA.

Wszystkim, którzy wzięli tak liczny udział w oddaniu ostatniej posługi drogim nam zwłokom męża i ojca naszego ś. p.

**STEFANA SMUGI**

a w szczególności Wielebnym ks. ks. A. Godziszewskiemu i Ciszewskiemu, Przewieleb. O.O. Przeorowi Jasnej Góry za dziekuczne modły, Cechowi Krawieckiemu, Okr. Tow. Rzem., Tow. Śpiew. „Lutnia“, p.p. dyr. Bursikowi, dyr. Kowalskiemu, prof. Mąkoszy, kwintetowi smyczkowemu, Orkiestrze z p. J. Maczka, chórowi Jasnogórskiemu z p. Oberksim, oraz wszystkim przyjaciółom i znajomym Zmarłego, składa serdeczne „Bóg zapłać“

ZONA, DZIECI I RODZINA.

**PODZIĘKOWANIE.**

Wszystkim tym, którzy okazali nam tyle serca i współczucia i wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi matce naszej ś. p.

**PAULINY BELKE**

wyrazamy serdeczne podziękowanie

RODZINA

z tem połączymy radykalną reformę rolną, to wstąpimy na drogę nowej gospodarki i ożywienia życia gospodarczego. W naszych wioskach mamy maćne, hastryjony gospodarcze i moralne, które przez trwały wtedy, kiedy sfery gospodarcze ruszyły zagranicę po złote runo.

**Istota silnej władzy a społeczeństwo.**

Dr. Nowak (lekarz z Katowic): — Z trwogą patrzymy na nasz odcinek gospodarczy. Stoimy teraz przed aktywizacją naszego gospodarstwa narodowego. Sam rząd nie dokona tego, ani też samo społeczeństwo, a tylko jak najszerza współpraca, oparta na wzajemnem zaufaniu, może prowadzić do celu.

Widzę takich wstród nas, którzy nie mają zaufania do społeczeństwa.

Należy zerwać z przesądem, że posiadanie programu społecznego jest sprzeczne z pojęciem nadrzędnej roli państwa. Negowanie organizacji powoduje rozproszenie społeczeństwa, które widoczne jest także w tej Izbie.

Spółeczeństwo musiało przejść okres dyscypliny moralnej, ale po tym okresie udział społeczeństwa w rządzeniu nie może się ograniczać do aktu wyborczego. Z e r w i j m y z przekonaniem o wszechkompetencji państwa policyjno-biurokratycznego.

**Radzimy nie odhlądać na ostatni dzień**

Niewielka już ilość losów pozostała

w KOLEKTURZE

**ANTONIEGO EGERA**

Częstochowa. Aljoja 14, tel. 14-41.

**Demonstracje komunistów i socjalistów w Paryżu**

KRWAWY ZAJŚCIA W CAŁEJ FRANCJI

Paryż. — Zapowiadana na niedzielę wielka demonstracja „Frontu Ludowego“ z udziałem komunistów rozpoczęła się o godz. 14-ej. W pochodzie widniały sztandary czerwone socjalistów i komunistów z sierpem i młotem na drzewcach. Na czele pochodu postępowali parlamentarzyści i działacze polityczni, m. in. były minister Daladier i Frot (sprawcy krwawej masakry lutowej w Paryżu).

Pochód maszerował pod silną ochroną policyjną, która przpraszała tłum.

**STARCIA W PARYŻU I NA PROWINCJI**

W Paryżu doszło do licznych krwawych starć między młodzieżą nacjonalistyczną i kolporterami „Action Francaise“ a bojówkami socjalistów i komunistów. O podobnych starciach donoszą również z prowincji. Do poważniejszych zajęć doszło w Bordeaux i Nantes. Do

krwawych starć doszło również w Dieppe, gdzie podczas zajęcia między kolporterami „Action Francaise“ a komunistami, które miało miejsce na placu targowym, zdemolowano szereg straganów. Policja wezwła na pomoc żandarmerję, która plac opróżniła. Trzy osoby zostały ranne.

**BLUM A KRÓL ALEKSANDER.**

Paryż. — Koła prawicowe na ataki „Frontu Ludowego“ odpowiadają ironicznymi zarzutami pod adresem lewicy, porównując dużą gorliwość władz bezpieczeństwa przy wyśledzeniu sprawców napadu na posła Bluma z biernością i niezbyt wielką zręcznością tych władz w takich wypadkach, jak mordowanie króla Aleksandra. Dochodzenia władz sądowych i policji doprowadziły do aresztowania 8-ch przypuszczalnych sprawców napadu na posła Bluma, przeciwko którym znalazł się tak poważny dowód oskarżający, jak film zdjęty przypadkowo przez jednego z widzów z okna na I piętrze, położonego w pobliżu miejsca napadu.

**DR. GOLSE.**

Prasa prawicowa w odpowiedzi na zarzuty lewicy dotyczące napadu na posła Bluma oskarża lewicę o stosowanie terroru i podaje obszerne biuletyny o stanie zdrowia dr. Golse, który napađnięty przez członków organizacji lewicowych stracił oko i do dziś przebywa w szpitalu. Dzienniki prawicowe oskarżają rząd, że zamiast odegrać w tem zaognieniu nastrojów pomiędzy prawicą a lewicą rolę arbitra, okazuje się nieublagany i bezwzględny wobec prawicy, a zbyt pobłażliwy wobec stronnictw lewicowych.

**TRZEJ ARESZTOWANI.**

Paryż. — Courtois, Anduran i Arragon, podejrzani o udział w napadzie na Bluma, zostali aresztowani. Sędzia śledczy po zbadaniu oskarżył ich o zadanie ciosów i ran. Twierdzą, że Courtois i Anduran zostali przez jednego ze świadków zajęcia formalnie rozpoznani jako napastnicy. Zostali oni osadzeni w więzieniu Sante. Bronić ich ma adwokat Calzant, znany ze swych rojalistycznych przekonań.

**„FRANCJA DLA FRANCUŻÓW“**

Paryż. — Podczas manifestacji „Frontu Ludowego“ wydarzyło się kilka zajęć. Na ulicy St. Jacques w chwili, gdy przechodził pochód, kilkaset osób, zgromadzonych w tem miejscu, zaczęło w odpowiedzi na śpiewaną przez pochód międzynarodówkę śpiewać „Marsyljanke“, wznosząc okrzyki: „Niech żyje Francja!“, „Francja dla Francuzów!“. Kontr manifestanci byli jednak oddzieleni od pochodu kordonem policji, który nie dopuścił do starcia.

Równocześnie na bulwarze St. Michel około 1,000 studentów usiłowało uformować pochód, zostało jednak rozproszonych przez policję. Niektórzy z kontrmanifestantów zgromadzili się w jednej pobliskiej kawiarni, gdzie wywiązała się pomiędzy przeciwnikami politycznymi bójka. Około godz. 3-iej m. 30 po fin. na grupę kontrmanifestantów, zebrana na rogu bulwaru St. Michel, zaczęła wznosić okrzyki na cześć pułk. de la Rocque. Wywiązała się pomiędzy zwolennikami „Croix de Feu“, a elementami lewicowymi krótka bójka, której położyła natychmiast kres interwencja policji. Aresztowano kilkanaście osób. Policja rozproszyła również około 200 członków „Frontu Ludowego“, którzy demonstrowali w dzielnicy łacińskiej.

**Groźna sytuacja w Hiszpanji**

Sukces wyborczy lewicy.

Madryt. — Dotychczasowe obliczenia wyników wyborów pozwalają przypuszczać, że stronnictwa lewicowe, które dysponowały dotychczas w parlamencie 110 posłami, odąd reprezentowane będą przez 200 do 220 przedstawicieli. W Madrycie zdobyli lewicowcy większością 30 tysięcy głosów.

Wymownem jest również zwycięstwo partii lewicowych w Asturji, gdzie, jak wiadomo, w październiku 1934 roku wybuchła krwawa rewolucja, w której zginęło tysiące osób.

Przywódcą republikańskiej lewicy Azana zwołał wielkie zgromadzenie narodowe wszystkich partii, celem ustalenia wytycznych postępowania tychże wobec tak przeważającego zwycięstwa wyborczego.

**LEWICA ZDOBĘDZIE ABSOLUTNĄ WIEKSIŃCZÓŚĆ.**

Madryt. — Dalsze rezultaty wyborów wskazują na to, iż lista zjednoczonej lewicy uzyska w nowej izbie absolutną większość.

### Najpiękniejszy film

pełen humoru, wery, śpiewu, tańca p. t.

## KWIAT HAWAJ

z Martą Eggerth i Iwanem Petrowiczem wyświetla Kino „Stylowy“ II Aleja 27.

#### PODZIEKOWANIE.

Kole Absolwent Szkoły Przem.-Handl. SS. Zmartwychwstańców w Częstochowie wyraża najserdeczniejsze podziękowanie Wicelowi Szanownemu Panu Dyrektora Mr. Antoniemu A r t z y i n a k o b i. za bezinteresowne użyczenie sali na zabawę p. n. „Wieczór Młodych“ w dniu 18.II b. r.

#### STAN ALARMOWY w CAŁYM KRAJU

Madryt. — Hiszpańska Rada ministrów uchwaliła w poniedziałek w południe zawieszenie stanu alarmowego nad całym krajem. Jednocześnie premier został upoważniony do ogłoszenia stanu wojennego w tych prowincjach, w których zajdzie taka konieczność.

Rodzina prezydenta państwa opuściła swoje mieszkania prywatne i schroniła się do pałacu narodowego.

#### DEMONSTRACJE W MADRYCIE.

Madryt. — W Madrycie grupy lewicowe urządzą demonstracyjne pochody, wójując o władzę i amnestję. Rada ministrów zebrała się na nadzwyczajnym posiedzeniu. Nie jest wykluczone powstanie rządu lewicowego pod kierunkiem Azany.

Demonstracje tłumów zwracają się głównie przeciw uwięzieniu działaczy socjalistycznych. Gmach więzienna strzeżony jest przez silne oddziały policji, która wobec nacierających tłumów użyła strażaków na posterach.

Również przed gmachem ministerstwa spraw wewnętrznych gromadzą się tysiące demonstrantów, domagając się zwolnienia uwięzionych i dymisji rządu.

Padają okazyki „Niech żyje Moskwa!”. Rada ministrów postanowiła nie przerywać posiedzenia, przyczem spodziewane są nadzwyczajne zarządzenia.

Madryt. — W Madrycie ogłoszony został stan obłączenia.

Ogłoszenie stanu obłączenia w Madrycie nastąpiło na skutek rozruchów, do jakich doszło na ulicach stolicy.

Rząd ogłosił że blok lewicy zdobył większość. Wydana przez rząd odezwa wzywa ludność do zachowania całkowitego spokoju.

#### 50 OFIAR BURZY.

Ateny. — Szalejące w ostatnich dniach burze śnieżne w Grecji i Macedonii pociągnęły za sobą szereg ofiar. Według danych metafizycznych, zginęło wskutek burz około 50 osób. Zatonęło 20 barek rybackich. Szkody w zbiorach są znaczne.

#### BRAK WIEŚCI...

Rzym. — Wskutek ostatnich burz zginęło około 40 osób. Zatonęło też kilka statków. Brak wiadomości o losie szeregu marynarzy.

#### WILKI DOCHODZĄ DO OSAD LUDZKICH.

Bukareszt. — W ostatnich dniach pojawiły się w północnej części kraju zwierzyna na Bukowinie, stada wilków, które docierają do osad ludzkich.

#### ULASKAWIENIE B. POSŁA PRAGIERA.

Warszawa. — Min. sprawiedliwości zwrócił się do P. Prezydenta Rz. P. z wnioskiem o ulaskawienie skazanego w procesie Centrolewu b. więźnia brzeskiego dr. Adama Pragiera.

B. pos. Pnagier, został skazany na 3 lata więzienia, a po uprawnieniu wyroku w toku wszystkich instancji, wyjechał do Paryża i tam otworzył kancelarię adwokacką. W październiku r. ub. powrócił z Francji i zgłosił się do więzienia celem odbycia kary. W wniosku min. sprawiedliwości jest prośba o darowanie reszty kary i przywrócenie praw obywatelskich, których był pozbawiony na mocy skazującego wyroku.

P. Prezydent Rzpłitej przychylił się do wniosku min. sprawiedliwości o b. posła Pragiera ulaskawia.

#### ZAWIESZENIE WYKŁADÓW W UNIWERSYTECIE POZNAŃSKIM.

Poznań. — W sobotę na uniwersytecie poznańskim doszło do demonstracji przeciwko prof. Kurkiewiczowi, który miał postawić wniosek o wykluczenie z Bratniej Pomocy medyków młodzieży narodowej. Zgromadzenie młodzieży usiłowała wyśtać do dziekana prof. dr. Kurkiewicza delegację, i gdy dziekan jej nie przyjął demonstranci udali się do Collegium

Minus i demonstrowali przed rektorem. Ponieważ rektor nie mógł wzburzonej młodzieży uspokoić, wezwał po licej, lecz zanim ta przybyła, młodzież opuściła Collegium Minus. Rektor zawiesił o godz. 13 wykłady aż do odwołania.

Bezpośrednio potem młodzież akademicka urządziła wiec w wyższej szkole handlowej.

#### STRAJK 1.200 PRACOWNIKÓW SZEWSKICH.

Łódź. — W poniedziałek wybuchł zapowiadany strajk szewców, którzy na niedzielnym wiecu postanowili podjąć akcję o zawarciu umowy zbiorowej, podwyższenie plac o 25 proc. i uregulowanie warunków pracy.

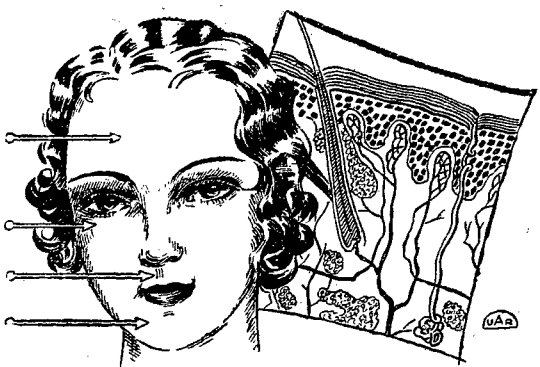
Do strajku przystąpili również kamaszownicy, zajęci bezpośrednio u przedsiębiorców. Ogółem strajkuje 1,200 czeladników szewskich i kamaszników, natomiast około 1.800 szewców w poniedziałek pracowało dalej. Strajk ma przebieg spokojny.

#### Poważna groźba strajku węglowego na G. Śląsku.

Katowice. — W związku z rozbiciem w poniedziałek rękawca o nową taryfę zarobkową w górnictwie śląskim, — w czwartek 20 b. m. o godz. 6-jej wieczorem, w Zależu pod Katowicami odbył się ogólny kongres radców założycielskich kopalni węgla i koksośni na Śląsku, na którym międzywzwiązkowa komisja robotnicza przedstawiła rezolucję, iż wszelka próba obniżki plac ze strony przemysłowców doprowadzi do ogólnego strajku górników na Śląsku. Sytuacja jest niezwykle poważna, górnicy grożą strajkiem na wypadek obniżki ich zarobków.

#### WYBUCH PETARDY POD KINEM.

Warszawa. — W gmachu Filharmonji od strony ulicy Sienkiewicza w-bramie nr. 8, od której wchodzi się do kina „Pe-



### ZDROWIE I PIĘKNO CERY

Zaden skarb nie przewyższa skarbu doskonałej cery. Suche, łuskie, zwiotczale, spryszczone cery, powstają głównie na tle nieumiejętnej pielęgnacji. Krem Abarid jest nowoczesnym, naukowo przygotowanym kosmetykiem, docierającym poprzez skórę do zasadniczej przyczyny dolegliwości skóry, rozpoczynając stamtąd swe zbawienne działanie. Po krótkim używaniu tego wsławnego kremu, który stanowi znakomitą odżywkę dla zmęczonej cery, zmarszczki, zwiotczenie i inne wady cery znikają. Skóra nabiera życia i staje się czystą i gładką, a przy dłuższym stosowaniu kremu Abarid, cera zyskuje nieskazitelnie trwałą piękność, a nie chwilową poprawę. Używajcie kremu Abarid, a zrozumiecie dlaczego tysiące Pań nie może się bez niego obejść.

## KREM ABARID

tit Trianon“, nastąpił w południe silny wybuch petardy. Wśród przechodniów powstał poploch. Z ludzi nikt nie ucierpiał. Na miejsce przybyła policja, która wszczęła dochodzenie.

#### WYROK NA ANARCHISTÓW.

Warszawa. — W sądzie okręgowym zakończył się proces grupy anarchistów-żydów. Z pośród 17-tu oskarżonych 4-ch uniewinniono a 13-tu skazano na kary od 2-ch lat więzienia.

W uzasadnieniu wyroku sąd zaznaczył, że łagodny wymiar kary tłumaczy się tem, że organizacja anarchistów w Polsce jest słaba i działalność jej nie zagraża zbyt wielko ładowi publicznemu.

bliczności częstochowskiej p. Romana C6 rowskiego w roli Wicka.

Teatr Kameralny przystąpił do prób nad doskonałą komedią Fodora z życia sadkowskiego p. t. „Matura“. W sztuce tej zaprezentuje się publiczności nowozaangażowana świetna artystka dramatyczna p. Janina Biesiadecka.

— **Dancing w „Polonii“.** Dziś, w środę, w salonach hotelu „Polonia“ odbędzie się dancing — czarna kawa, urządzony staraniem Zarządu Pow. Zw. Rezerwistów. **Wieczór**, uroczony atrakcjami, zapowiadają znakomicie i zgromadzi liczne goście. Niskie ceny biletów wstępu (99 gr.) oraz pomyślane atrakcje zachęcają wszystkich do udziału w dancingu. Początek o godz. 20-tej.

#### Przerwanie głodówki

Dziś rano po 5-ciu dobach głodówki zatrzymanych 70-ciu więźniów narodowców wskutek oczekiwanej interwencji władz prokuratorskich głodówka została przerwana.

— **Walne zebranie L. O. P. P.** Zwyczajne walne zgromadzenie Obwodu Powiatowego L. O. P. P. odbędzie się w dniu 1 marca r. b. o godz. 11-jej, w sali Rady Miejskiej, Dąbrowskiego 14, bez względu na ilość przybyłych delegatów z następującym porządkiem dziennym:

- Zagajenie walnego zgromadzenia przez prezesa Obwodu Pow. LOPP. Sprawozdanie ogólne z działalności za rok 1935.
- Sprawozdanie kasowe.
- Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
- Uchwalenie planu prac na rok bieżący, oraz uchwalenie wniosków na walne zgromadzenie Okręgu Wojewódzkiego L. O. P. P.
- Wybór Członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
- Wybór 1 delegata i 1 zastępcy na walne zgromadzenie Okręgu Wojewódzkiego L. O. P. P.
- Wnioski Kół zgłoszone w myśl § 19 ust. 5 statutu L. O. P. P.
- Obwód Powiatowy L. O. P. P. prosi, ażeby na walnym zgromadzeniu każde Kole Miejskowe reprezentował delegat, a Kole szkolne opiekun.

#### Do PP. Przemysłowców!

W tych dniach wyjdzie z druku: Tabela do obliczania składek na ubezpieczenia społeczne oraz opłat na rzecz Funduszu Spacy obowiązująca od 1 lutego 1936 r. Specjalną zaletą tej tabeli jest to, że przeprowadzony został w nich podział składek przypadających w każdym okresie t. j. w ciągu 1 tygodnia, 4-ch, względnie 6-ciu tygodni osobno dla pracowników i osobno dla pracodawców, co daje możliwość natychmiastowej kontroli dokonywanych obliczeń.

Tabela obliczeń, której dokonali dwaj urzędnicy Ubezpieczalni Społecznej w Częstochowie, wyjdzie nakładem „Gońca Częstochowskiego“.

Cena książki w twardej oprawie zł. 3.—

**ZE ZWIĄZKU PAŃ DOMU.**  
W środę dn. 19 b. m. o godz. 17-jej w lokalu Związku ul. Kilińskiego 13, p. Maria Bakowska wygłosi pogadankę pedagogiczną p. t. „Do czego zmierzają wychowanie dzieci“.

**LUNA** ■ Szampańska komedia z życia dzisiejszego Wiednia ..... ■

Sentymant... Humor... Śpiew...

**Kwaciarka z Prateru**

Kino „EDEN“ I Aleja Nr. 12.

Tylko do środy wznowiliśmy słynny film polski

**MŁODY LAS**

NADPROGRAMY: **POGRZEB KRÓLA JERZEGO V.** Początek o godz. 5-jej po południu.

**KRONIKA**

**Częstochowa**

19 LUTEGO

Sroda

Dziś — Konrada w. Marc.

Jutro — Leona b. Elejfer.

Wschód słońca o godz. 6.51

Zachód " " " 17.08

Kalendarzyk historyczny:

Bitwy z Moskwą pod Wawrem i Rycyzwotem 1831 r.

— **Dzielnica podjasnogórka otrzyma nową szkołę.** Komisja regulacji miasta na jednym z swych ostatnich posiedzeń rozpatrywała w obecności przedstawicieli Zarządu Miejskiego i Wydziału Oświaty i Kultury projekt budowy publicznej szkoły typowo-powszechnej Nr. 1 przy ul. Ohłopickiego.

Komisja orzekła, że omawiany projekt pokrywa się całkowicie z planem regulacji miasta i że nie zachodzą żadne przeszkody natury regulacyjnej do rozpoczęcia budowy.

Szkółka ma być wzniesiona na placu o powierzchni 7.076 mtr. kw. zakupionym na ten cel w roku 1929 od p. Kazimierza Kaniewskiej oraz Antoniego i St. Lęgoszów. Budowa szkoły przewidziana jest po ukończeniu rozpoczętej już budowy szkoły na Stradomiu.

**Z uroczystości poświęcenia przedszkola miejskiego Nr. 9.**

W ub. niedzielę odbyła się piękna uroczystość poświęcenia lokalu prywatnego przedszkola miejskiego Nr. 9 przy ulicy Złotej nr. 3 na Zawodzie.

Lokal posiada 8 gustownie urządzone izby szkolne oraz ładny ogródek do użytku dzieci z przedszkola.

Aktu poświęcenia dokonał ks. Stefan Jastrzębski, wygłaszając przemówienie, w którym podkreślił znaczenie, jakie odgrywała przedszkola w wychowaniu dźwiaty w wieku od lat 3-4 do 7-miu, życząc przytem nowej placówce wychowawczej jaknajpomyślniejszego rozwoju.

Następnie członek opieki rodzicielskiej p. Pacuda złożył na ręce obecnego na uroczystości nac. B. Stali w imieniu rodziców dźwiaty uczęszczającej do przedszkola Nr. 9 podziękowanie dla Zarządu Miejskiego za uruchomienie przedszkola.

W odpowiedzi nac. Stala podziękował w imieniu Zarządu Miejskiego ks. Jastrzębskiemu za dokonanie aktu poświęcenia p. wychowawczyń i Mączkowej za troskliwą opiekę nad dziećmi oraz opecie rodzicielskiej za zasługujące na wyróżnienie zyczliwość i przywiązanie do przedszkola oraz wielką ofiarność rodziców przy wyposażaniu przedszkola w sprzęty i pomoce naukowe.

W części koncertowej uroczystości wśród miłego nastroju popisywały się naprzemian chóry publicznej szkoły powszechnej Nr. 22 pod kierunkiem ks. prefekta Brunona Magotta oraz dźwiaty z przedszkola pod kierunkiem wychowawczyni p. Heleny Mączkowej, budząc podziw i uznanie wśród zaproszonych gości oraz liczenie zebranych rodziców.

— **Z teatru Kameralnego.** Dziś teatr nieczynny.

W czwartek i piątek „Muzyka na ulicy“ z występem gościnnym ulubieńca pu-

# Niema ostatków bez wyborowych z Cukierni Ziemiańskiej, Aleja 28

pa c z k ó w po cenie konkurencyjnej 15 gr. szt.

## OSTATNIE WIADOMOSCI

### Ze Szkoły Powszechnej przy Gimnazjum Stow. „Nauka i Praca“

W niedzielę, dn. 9-go b. m., staraniem pp. nauczycielek z przełożoną p. M. Rzeszotarską na czele, urządzono w lokalu szkolnym zabawę dla uczennic pierwszych 4-ach klas szkoły powszechnej przy Gimnazjum „Nauka i Praca“. W przystrojonej sali licznie zgromadzili się dziewczynki z rodzicami, gdzie pod kierunkiem i opieką pp. nauczycielek rozpoczęto zabawę. Ciekawe i zajmujące atrakcje wieczorku stanowiły krótkie przedstawienia odegrane przez uczennice w pomysłowych i efektywnych kostiumach. Interesująca więc była gromadka ruchliwych i barwnych krasnoludków, wdzięczne tańczące z dziewczynkami w białych kostiumach „śnieżek“, Niemniej ciekawy i pomysłowy był obrazek, przedstawiający królową „jesień“ w otoczeniu oryginalnych kostiumów liści drzew. Wiele innych urozmaiceń i pięknie wykonanych deklaracji wypełniło program, budząc wesołość i miły nastrój wśród uczestników. Po skończonej zabawie, o godz. 8 m. 30 wiecz., za przykładem Kierownictwa Szkoły, dziewczynki i ich rodzice udali się gremjalnie do szkolnej kaplicy, aby wspólną modlitwą pięknie zakończyć wieczorek.

Trudno powstrzymać się od wyrazów uznania i podziękui dla Kierownictwa i pp. nauczycielek wspomnianej Szkoły za inicjatywę urządzenia miłej imprezy dla naszych milusińskich. Nie szczędząc trudu, pracy i kłopotów, dano w ten sposób dowody szczerego umiłowania trudnego zawodu wychowania i kształcenia oraz dbałości o to, ażeby powierzono ich pieczy dziewczynki, po trudach codziennej pracy szkolnej, miały także chwilę kilka goźdwiwej i zdrowej rozrywki. Śledząc kierunek wychowania i nauczania szkolnego w Zakładzie Naukowym „Nauka i Praca“, nie trudno jest nabrać przekonania, że Kierownictwo jego robi wszystko możliwe w kierunku starannego kształcenia umysłowego, budzenia prawdziwego zamiłowania do pracy i umiłowania Ojczyzny, głęboko opierając się na trwałych zasadach naszej wiary. To też, powierzając takiej opiece kształcenia i wychowania naszych dzieci, ze spokojem oczekiwaliśmy, jak najpomyślniejszych wyników. Jeden z uczestników.

— Kurs walut. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5,23, rubel złoty 4,78½—4,78¾, dolar złoty 9,01½—9,01¾, banknoty niemieckie 149.50.

— Nocne dyżury aptek. W nocy z dnia 18 na 19 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozankiewicza i Fryderyka, III Aleja 50, p. J. Pogorzelskiego, Narutowicza nr. 44.

### Z Sądu Okręgowego Wyrok w sprawie niedożyłego 19-letniego meza 70-letniej wdowy.

Wczoraj Sąd Okręgowy ogłosił wyrok w sprawie Mańkucka — Górniczy, mocą którego 19-letni Wojciech Górniczy za wyłudzenia pieniężne pod pozorem ożenku od 70-letniej Mańkuckiej został skazany na 1 rok więzienia. Kara została uminiejszona do połowy na mocy amnestji i wykonanie zawieszono na przeciąg 3-ech lat. Andrzej i Wiktorja Górniczy zostali skazani po 1 roku więzienia, przyczem połowa kary została im darowana na mocy amnestji. Powódzwo Sąd pozostawił bez rozpatrzenia.

**8 miesięcy więzienia za trzy ciastka i kradzież pieniędzy z kasy sklepowej.** W dniu 21 stycznia b. r. do cukierni Z. Gospodarka przy ul. Dąbrowskiego 5 wszedł rano jakiś osobnik, a korzystając z chwilowej właściciela nie było w cukierni, gdyż bał w przyległym pokoju — wziął z lady 3 ciastka, które zjadł. Następnie, osmielony nieobecnością właściciela, wydostał z kasy 2,80 zł., lecz w tym momencie został schwytany i oddany w ręce policji. Wczoraj amator ciastek Władysław Machla, lat 27, amnestjonowany więzien już kilkakrotnie karany za kradzieże, stanął przed Sądem Grodzkim, który go skazał na 8 miesięcy więzienia z pozabawieniem praw obywatelskich i honorowych na przeciąg 3-ech lat.

**Wójt gminy Panki skazany na 6 miesięcy więzienia.** Przed paroma dniami wójt gminy Panki, Antoni Brzęczek, został skazany na

1 rok więzienia za przywłaszczenie sobie pieniędzy, należących do gminy. — Wczoraj znów Antoni Brzęczek stanął przed Sądem Okręgowym, oskarżony o to, że w latach 1933 — 1934 poobrał od Antoniego Skwary tytułem grzywny sądowej zł. 20, które nie wpłacił na konto P. K. O.

Gdy do gminy został wybrany nowy wójt, sprawa wyszła najaw, lecz Brzęczek wpłacił brakującą sumę 20 zł.

Mimo to sprawa znalazła się w Sądzie, który skazał Antoniego Brzęczka na 6 miesięcy więzienia z zawieszaniem kary na przeciąg 3-ech lat.

— **Wykryty sprawca kradzieży.** Jak ustalono, to kradzieży pieniędzy za szkołę Stępińskiej Zofji dokonał Tobiasz Chaskiel, zam. przy ul. Nowy Rynek nr. 2.

### Gęsta strzelanina

przy szosie Rudniki — Praszka.

Około wsi Małanków, leżącej przy szosie Rudniki — Praszka, funkcjonariusze straży granicznej natknęli się grupę przemytników, którzy na ich widok rzucili się do ucieczki.

W czasie pościgu przy użyciu broni palnej przez straż przestraszeni przemytnicy pozostawili niesione towary, które przeskakały i w ucieczce i, korzystając ze schronienia w jednej z pobliskich wiosek, przemytnicy zdołali zbiec.

Po przeszukaniu terenu znalaziono więc duże ilości porzuconych towarów, jak: eteru, pieprzu, rodzynek, tytoniu, drożdży oraz kije i czapki zgubione przez przemytników.

### Przejechany przez rowerzystę

doznał złamania nogi.

Knapik Józefa, zam. przy ul. Warszawskiej nr. 226, zameldowała w policji, że w dniu 17 b. m. ojciec jej, przechodząc ulicą Warszawską, został najechany rowerem przez nieznanego osobnika.

Przejechaniem okazało się fatalne w skutki, gdyż najechny doznał skutków tego złamania prawej nogi. — **Zabrali poduszki.** Chrobak Józef, zam. przy ul. św. Barbary nr. 68 zameldował w policji, że w dniu 11 b. m. przybyła do mieszkania córka jego zamezma Wojciecha Marja wraz z synem Andrzejem Chrobakiem i zabrali mu dwie poduszki z poszewkami oraz inne drobniagz, wartości 80 złotych.

### Piękna cyganeczka

wyłudziła garderobę pod pozorem „odczarowania“.

Daroniównie Felicji, zam. przy ul. Jasnogórskiej 14-16, widocznie źle się działo w życiu, kiedy skwapliwie skorzystała na początku lutego z wizyty pięknej cyganki Luby Kwiekowej, zam. przy ul. Warszawskiej 99, aby tą dziecku swęj „wyższej mocy“ zdołała „odczarować“ przekleństwo, wiszące nad nieszczęśliwą Daroniówną.

Widocznie „odczarowanie“ nie zbyt pomogło, kiedy rozgoryczona Daroniówna zgłosiła się do policji i złożyła zameldowanie, że Luba Kwiekówna pod pozorem „odczarowania przekleństwa“ wyłudziła od niej różną garderobę, wartości 130 zł.

— **Ukradki pomarańcze i sproutki.** Ustalono, że kradzieży pomarańczy, sproteki i czekolady na szkodę Halaubek Klary, dokonali Janik Jan, zam. przy ul. Rynek Narutowicza nr. 36 i Biskup Marjan, zam. przy ul. Wąskiej 16.

### Istota gry.

Czem w rzeczywistości jest gra? Oczywiście, że idzie o wszelkiego rodzaju gry, bez względu na to, czy wynikiem jest wygrana materialna, czy materialna.

Jestli weźmiemy pod uwagę w związku z zamkniętą ostatnio Olimpiadą Zimową w Garmisch-Partenkirchen zawody narciarskie, łyżwiarskie czy inne, to zawody te są również grą, w której szczęście odgrywa wielką rolę. Przy grach w karty, tak zwanych komercyjnych, o wyniku stanowi nieetykiety umiędłostwo gry, ale również iakość kart otrzymanych przez gracza. Doborem kart trzaści całkowicie przypadek.

Sa też gry wyłącznie zależne od przypadku. Do tych gier należa wszelkiego rodzaju loterie i tak zwane gry loteryjne.

Gra na loterii nie wymaga żadnej umiejętności, ani wysiłku fizycznego — wymaga jedynie i wyłącznie przeczności, odłożenia sobie 10-ciu złotych, aby móc kupić ówarkie losu na nadchodząca Loterię.

### Z QUARTIER LATIN.

Paryż, 18.2. — Wykład prof. Jeze odbył się w normalnych warunkach, bez zakłócenia spokoju. W dzielnicy łacińskiej panuje spokój.

### REKORD LOTNICZY.

Moskwa, 18.2. — Rosyjski lotnik Szew czenko dokonał rekordowego lotu na wysookość, wznosząc się aeroplanem w ciągu godziny na 11.000 mtr. Temperatura była na tej wysokości tak niska, że lotnik z trudem zdołał zwalczyć ogarniające go osłabienie.

### Nowe walki NA FRONCIE POLUDNIOWYM I SUKCES ABISYŃCZYKÓW.

Londyn, 18.2. — Lotnicy włoscy czynni na całym froncie północnym. 6 samolotów włoskich bombardowało wsię i uprawne pola w Wollo, Beguemedr, Jedzu i Lasta, bombardowano również dolinę Ucczali, gdzie Abisycy zdołali stracić jeden samolot. Źródła francuskie donoszą, że samolot włoski spadł także koło jeziora Haik, gdzie poległo 5 żołnierzy włoskich, 6-ty jest ranny. Samolot był zaopatrzony w bomby i 6 karabinów maszynowych. Źródła niemieckie donoszą z Addis Abeby, że ras Kassa otrzymał rozkaz przejścia do ofensywy.

Na froncie południowym, według informacji angielskich, toczy się od dwóch dni bitwa pod Uodealeul Lontolio, gdzie łączą się rzeki Ganale i Webbi Mana. W bitwie tej Abisycy odnieśli wiel

kie sukcesy, pomimo zaciekłej obro ny włoskiej. Również i na odcinku Oga dena wojska rasa Nasibu przeszły do akcji zaczepnej, niepokojąc strażę czoł we gen. Grazlaniego.

— **OFIARA NAPASCI.** Paryż, 18.2. — Lekarz sądowy Paul, który badał dr. Golse, zrąbanego w dn. 13 lutego podczas napasni na siedziby „Action Francaise“ 14-go okręgu, stwier dził, że jedno oko dr. Golse jest na zawsze stracone, a stan drugiego oka nastrecza poważne obawy.

**30 OSOB ZGINĘŁO W PŁOMIENIACH.** Santiago de Chile, 18.2. — Pożar zniszczył w Valparaiso budynki należące do towarzystwa filmowego „Jalo Chilena“. Ofiarą pożaru padło 30 osób, które straciły życie w płomieniach, oprócz tego kilkadziesiąt osób odniosło poparzenia. Powodem pożaru było, według dotychczasowych relacji, samozapalenie się złożonych na składzie błon filmowych.

**WYKŁADY ZAWIESZONE.** Poznań, 18.2. — Wykłady na uniwersytecie poznańskim są w dalszym ciągu zawieszono. Portjerzy stoją u bram gmachów uniwersytetu, nie wpuszczając nikogo z poza personelu uniwersytetu. Senat akademicki zebrał się celem zajęcia stanowiska wobec sytuacji.

**ŚMIERC NARCIARKI.** Gdynia, 18.2. — W lesie oliwskim (powiat morski) doznała podczas jazdy na nartach zlamania kręgosłupa 21-letnia Erika Schwabe. — Śmierć nastąpiła momentalnie.

— **Do odebrania.** W III-im Komisariacie znajduje się do odebrania przybłąkany pies — jamnik.

### Kronika sportowa Olimpiada zamknięta Ostatni dzień walk w Garmisch.

10-dniowa batalja w Garmisch została zakończona. Wyniki zawodników polskich wypadły niemal ściśle tak — jak można było oczekiwać. W naciarstwie St. Maruszarz jest jeszcze podkreślił swe prawa do elity skoczków i kombinatorów, hokeiści udowodnili zwycięstwem (towarzystwem) nad Szwecją, że los i sędzia skrzywdzili ich uprzednio, Kalbarczyk — pobit 4 rekordy Polski i miał czas b. dobre. Nawet patrol nikiego nie zawiedł: był ostatni, gdyż musiał być... Inna rzecz, że niepotrzebnie znalazł się w Garmisch.

W niedzielę wieczorem odbyła się uroczystość zamknięcia IV-eh Olimpijskich Igrzysk Zimowych. Na zreszście oświetlonych trybunach zjawilo się ok. 70 tys. widzów. W loży honorowej obecni byli kanclerz Hitler, prezes międzynarodowego komitetu olimpijskiego hr. Baillet-Latour, oraz inni dygnitarze.

Przy dźwiękach marsza rozpoczęła się defilada zawodników 28 narodów. Na czele szli zdobywczy medalu olimpijskiego.

Rozpoczęła się następnie uroczystość wręczenia medali zwyciężcom zawodnikom i drużynom. Przy ogłaszaniu nazwisk odegrano hymny państwowe: Norwegi (7 razy), Niemiec (3 razy), Szwecji, Anglii, Ameryki, Szwajcarii i Austrii.

Na zakończenie opuszczono sztandar na maszcie olimpijskim i zgaszono płomień olimpijski.

Wieczorem odbył się w sali domu gminnego w Garmisch Partenkirchen raut pożegnalny dla uczestników Igrzysk.

**Triumf Norwegów.**

Ogólny sukces Norwegi jest olbrzymi, gdyż na 17 konkurencyj wygrała ona 7; na 102 pkt. przy pierwszych trzech miejscach, zdobyła ona 34. Ostateczna punktacja Igrzysk wygląda następująco:

Według zdobytych tytułów: 1) Norwegja 7, 2) Niemcy 3, 3) Szwecja 2, 4—8) Finlandja, Szwajcarija, USA, Austria i Anglja po 1.

Według zdobytych medalii (pierwsze trzy miejsca): 1) Norwegja 34p., 2) Niemcy 15 p., 3) Szwecja 12 p., 4) Finlandja 10 p., 5—6) Austria i Szwajcarija po 7 p., 7—8) USA i Austria po 6 pkt. 9) Kanada 2 p., 10—11) Węgry i Francja po 1 pkt.

Anglja mistrzem olimpijskim w hokeju. W niedzielę ostatni mecz hokejowy pomiędzy Kanadą a Ameryką. Zwycięzcy drużyna kanadyjska w stosunku 1:0 zaśleżenie, miała bowiem przez cały czas przewagę.

Mecz ten zdecydował o zdobyciu po raz pierwszy tytułu mistrza olimpijskiego i złotego medalu przez Anglję. Kanada, mimo zwycięstwa, znalazła się dopiero na 2 miejscu. Końcowy stan tabeli grupy finałowej podajemy obok.

	pkt.	st. br.
1) Anglja	3 5:1	7:1
2) Kanada	3 4:2	9:2
3) Ameryka	3 3:3	2:1
4) Czechosłowacja	3 0:6	0:14

Mecz hokejowy Anglja — Kanada okazał czo ny sensacyjną porażką Kanady, co zdecydowało o mistrzostwie, był jednym z najpiękniejszych meczów — turnieju olimpijskiego. Gra toczyła się w nieprawdopodobnym tempie przy błyskawicznych kombinacjach. Technika zawodników obu drużyn stała na najwyższym poziomie.

### Na srebrnym ekranie

KINO „LUNA“ wyświetla doskonały, po godny film p. t. „Kwaciarka z Prateru“. Jest to jedna z typowych, wiedeńskich komedji muzycznych, pełna wdzięku, świeżości, humoru, opleciona złotą nicią sentymentu, zagrana świetnie. Komedja, tchnąca słońecznością nastrój, który stanowi specyficzną właściwość wiedeńskiego życia, oparta jest na bardzo zręcznym scenarjuszu. Niema w nim wiele sensu, jest za to dużo tańca i piosenki oraz mnóstwo dowcipnych, oryginalnie pomysłanych szczegółów, które rozlansie są w wesołej przygodzie przystojnego wiedeńczyka, spełniającego niezwykłą funkcję „zachęzczacza“ w wielkim domu towarowym. Przy udziale zakochanej kwaciarki, ekscentrycznej tanarki, dyrektora, detektywa i t. d. sączą akcja b. przyjemnie się wiksza aż do szale śliwego zakończenia. Piękna blondyneczka Roszi Barsony świetnie tańczy, Fritz Schultze gra z temperamentem i humorem. — Nad program tygodnik i dodatki. (—j—).

OGROD	POTRZEBNY
owocowo-warzynny, cieplarnia, inspekta i mieszkanie — wydzierżawia na dogodnych warunkach. — Wiadomość o f. w. Kazimierza nr. 1. — Tamże powóz do sprzedania.	chłopak do konia od zar. Guziuk, ul. Botaniczna.
547	515
*POKÓJ	UNIIEWAŻNIAM
komfortowy z umeblowaniem lub bez do wynajęcia. — Aleja Wolności nr. 33 m. 4.	skradziony d. 16/II 36 r. weksel na zł. 200 płatny 1/IX 36 r. z podpisem Jan Wilczyński. 508
513	
ZGINAL	UWAGAI
ples z rasy Dogów — 2 mies. biały, 3 falki bronz. Odprowadzić za nagrodą: Zawodzie, ul. Bratnia nr. 57.	PANOWIE KOLEJARZE! Do zamiany legitymacji fotografie wykonuje najtaniej szybko, artystycznie i przeprow tylko Foto „Stella“, II-ga Aleja nr. 33. 514
510	DWA POKOJE
	kuchnia, wygódy, słońeczno, do wynajęcia — ul. św. Kazimierza nr. 10
	ZGUBIONO
	baletm. Kosteckiego — ul. Waszyngtona nr. 6. Zapisy na kursy I-III-III, lekcje pojedyncze (indywidualne) codziennie — Praktyczny: — tusty czwartek o 8. Niedziela w godz. 7. Włotek „Ostatki“ o 7. 512
	ZGUBIONO
	kajteczkę wojskową — kartę ziemniaczną — Nr. 452 wydana na imię Jan Grzesiczak. 507
	ZGUBIONO
	kajteczkę wojskową — czwartek o 8. Niedziela w godz. 7. Włotek „Ostatki“ o 7. 512
	517

Dla biednego rekruta odchodzącego do wojska: Bezmiannie 1. 1.50, Bezmiannie 2. —

# «POWIEŚCI» RUDYARDA KIPLINGA



AUDYCJA DLA DZIECI  
STARSZYCH ZE LWOWA  
WE ŚRODĘ, 19. II. GODZ. 18.00

## Z Rędzin

Na dzień 2-go lutego zbiegły się trzy uroczystości kościelne, które nas, katolików, zwłaszcza diecezaną częstochowską, interesować powinny: rocznica koronacji Ojca św., dziesięciolecie utworzenia diecezji częstochowskiej oraz pracy Najdosłojniejszego ks. Biskupa dr. Teodora Kubiny. To też parafija rędzińska ten dzień obchodziła nader uroczysto. W czasie uroczystej sumy, odprawionej przez ks. diekana Aleks. Cugowskięgo, okolicznościowe kazanie wygłosił ks. prefekt Eugeniusz Maślankiewicz, a lud prosił wraz z kapłanem Boga w uroczystym „Te Deum” o opiekę nad diecezją naszą i jego sternikiem.

Wieczorem odbyła się akademja, na którą przybyli wierni parafianie wraz z ks. dziekanem. Bogaty program wykonano na pięknie udekorowanej scenie zieleń i kwiatami, wśród których widniał portret Ojca św., ks. Biskupa i krzyż, symbol naszej wiary. Akademję zgałę przewodniczącą Akcji Katolickiej, witał licznie zgromadzonych. Chór pod batutą p. Ludyny, miejscowego organisty, wykonał kilka pieśni, mianowicie: „Oremus”, „Uczcijmy pieśnią!”, „Jak opoka” i t. d. Druचना L. Karoniówna wygłosiła odezwy „Święty Piotr, a przeladowanie chrześcijan za Nerona”, druchna Rozemberżanka wygłosiła deklamację „Chryste coś Kościół” i druchna Boczkówna „Siwy, starzec Watykanu”, następną deklamacją p. Golebiowskiego „Wiara, nadzieja i miłość”, poczem referat p. Klajne „Łódź Piotrowa”, zakończony przez publiczność wzniesieniem okrzyku: — „Niech żyje!” na cześć Ojca św., ks. Biskupa oraz miścowego duchowieństwa. Referent przemawiał jeszcze o pracy akcji katolickiej świeckich ludzi, zobrazował piękny cel tej organizacji w dobie dzisiejszej, gdy poza murami Domu Bożego prawie wszystko odrzuca obywatela-katolika od katolicyzmu: złe prasa, teatr, kino, tańce, ogólna atmosfera ulicy, moda, jednym słowem wszystko, czem dzisiejszy człowiek poza Kościołem oddycha, utrudnia mu życie w stanie łaski uświęcającej. Akcja bezpośrednia ducha wierności jest poza Kościołem wiele udrudniona, albowiem kapłan, jako kapłan nie ma wpływu na kształtowanie współczesnego życia. Całość tych wszystkich zadań, których głównymi wykonawcami i podporami są świeccy katolicy, tworzy właśnie to, co oznacza się w osobnem, i zaiste wysocy zaszczytnem mianem akcji katolickiej.

Następnie odczytano rezolucję z „Czynu katolickiego” z miesiąca stycznia 1936 roku, które publiczność przyjęła z wielkiem uznaniem.

Na zakończenie druchny odegrały sztu kę p. t. „Jeśli Bóg tego chce” (życie św Tereni) a publiczność odśpiewała wspólnie „Wszystkie nasze dzienne sprawy”.

Uczestnik. [ ]

## Zasadnicze orzeczenie sądu dla drobných akcjonariuszy.

Z Warszawy donoszą: W sądzie okręgowym zapada decyzja, mająca zasadnicze znaczenia dla drobných akcjonariuszy wielkich spółek.

Swego czasu grupa akcjonariuszy zakładów Modrzejewskich, pozostająca w mniejszości, wystąpiła do sądu w Warszawie przeciwko zarządowi Towarzystwa o unieważnienie uchwały walnego zgromadzenia, odradzającej wypłatę dywidendy, uchwalonej jeszcze w r. 1927. Zarząd Towarzystwa motywował tę uchwałę złą konjunkturą i brakiem fundusów na wypłacenie dywidendy. Poza tem pełnomocnicy zarządu powoływali się, że bilanse z roku 1927 były fałszywe. Pełnomocnicy skarżących akcjonariuszy wskazywali, że uchwała tego rodzaju

jest sprzeczna z prawem i dobrami obywateli, gdyż raz uchwalona dywidenda staje się zwykłą wiarytelnością i dlatego zarząd nie ma prawa korzystać z kapitału przeznaczanego na dywidendę.

Sąd okręgowy po rozpatrzeniu sprawy postanowił unieważnić uchwałę walnego zgromadzenia, zatrzymując wypłatę dywidendy.

## O „atakach pułkowników”

„Goniec Warszawski” widzi w dyskusji sejmowej, a zwłaszcza w mowach b. premiera Kozłowskięgo ataki „grupy pułkowników” przeciw niektórym członkom obecnego rządu.

„Pułkownicy skierowują swój atak przeciw trzem ministrom: Kwiatkowskiemu, Poniatowskiemu i Świętosławskiemu.

Jaki cel ma ta kampanja, trudno w tej chwili przewidzieć. Jedni widzą w niej jedynie chęć zamianifestowania niezadowolenia w stosunku do „newralgicznych punktów” kursu, inni dopatrują się w atakach „pułkowników” początku szerszej akcji politycznej. Akcja grupy pułkownikowej na terenie Sejmu i Senatu przeciwko Dyrekcji Lasów Państwowych idzie tak zdecydowanie, że nawet już lansowana jest kandydatura ewentualnego zastępcy p. Loreta.

## Z KRAJU

(—) Procs z Polakiem Radjem. Z Warszawy donoszą: Na wakandzie sądu pracy w Warszawie znalazł się spór okdystry Filharmonji stolecznej z dyrekcją Polskiego Radja.

Polskie Radio zażądało od członków okdystry, aby wybrali pracę w Filharmonji, albo w Radio. Muzycy odmówili zdanu rezygnacji z pracy w starej placówce, wobec czego Polskie Radio zerwało z nimi umowę. Zerwanie umowy naraziło zespół muzyczny na utratę źródła dochodów, o co wniesiła skargę do sądu.

Polskie Radio nie wypłaciło muzykom odszkodowania, twierdząc, że omi serzerwali umowę, nie zgłaszając się po otrzymaniu ultimatum. Pretensje o odszkodowanie w łącznej kwocie sięgają 100 tysięcy zł. Sąd nakazał przesłuchanie świadków, powołanych dla udowodnienia okoliczności, że odpowiedzialność za zerwanie umowy spada na Polskie Radio.

(—) Ubezpieczalnia wyegżekwowała i grosz. Z Białegostoku donoszą: Niezwykły wypadek bezmyślnego biurokratyzmu zdarzył się w Grodnie. Dn. 25 października ub. r. mieszkanka tego miasta, p. Kuźnicka, otrzymała z Ubezpieczalni Społecznej wezwanie płatnicze, by w myśl przepisów zapłaciła zaległość z r. 1933 w wysokości 1 grosz na Fundusz Pracy. P. Kuźnicka, po zastanowieniu się, doszła do wniosku, że nie warto iść do Ubezpieczalni, by uregłować tak „wielką” sumę.

Obecnie do mieszkanka p. Kuźnickiej przybył inkasent Ubezpieczalni, który ścia gnał od niej zaległość w wysokości 1 gr. i wydał pokwitowanie, oznaczone numerem 468. Warto przytem zaznaczyć, że zaległość ta, jako pochodząca z 1933 r., w myśl ostatnio wydanych zarządzeń, mogła być właściwie rozłożona na 6 rat. P. Kuźnicka nie skorzystała jednak z tej ulgi i uiściła całą należność w gotówce.

(—) Operetkowy zamach. Z Warszawy donoszą: Właściciel magazynu okryć damskich przy ul. Miodowej 7, Jakub Kajzerowicz, bawiąc w tych dniach na wypożyczalni w Otwocku, kupił okazynie bochenek prawdziwego razowego chleba. Specjałem tym chciał uraczyć swoją rodzinę jaknajśpieszniej, więc nie pominął nadzarzącać się okazji i poprosił znajomego swego, wia-

ściela baru Isaaka Gertnera, aby zabrał chlebek do Warszawy i przez chlopca swego odesłał paczkę na Miodową. Gertner chętnie uczynił zadość prośbie i gdy się zjawiał w barze — polecił chlopcom odnieść zawinięty w papier bochen chleba do sklepu Kajzerowicza na Miodowej. Znalazłszy się w magazynie, chłopiec śpiesznie położył na ladzie sklepowej paczkę i wykrzyszył ulico: „to jest z Otwocka!” — wybiegli na miejsce. Rodzina Kajzerowicza nie rozumiała, o co chodzi. Co znaczy jakaś zagadkowa i w osobliwy sposób podrucona paczka? Personal ekspedycyjny wyrzcił do myśli, że to może być bomba lub coś gorszego. W dodatku wśród pracowników branz koncertejnej są w tej chwili strajki, można się zatem domyślać zamachu i z tej strony. Tak delibrowano w magazynie Kajzerowicza i poukrywano się w kąty, bo, a nuż... Znalazł się jednak ktoś odważniejszy i nie chciał czekać, aż „naszyna piekielna” wybuchnie — tylko porwał paczkę i śpiesznie pobiegł z nią w podwórze do „00”, gdzie ją porzucił. Dopiero, gdy Kajzerowicz wrócił do Warszawy i pochwilił się, jaką to miłą niespodziankę sprawił swojej rodzinie, przysyłając jej z Otwocka „prawdziwy chleb razowy” wyszło na jaw nieporozumienie z „bombą”. Strach ma wielkie oczy.

## „Zagniony” dr. Żmigród żyje w Abisynji.

Podobno jest dostawcą armji negusa...

Z Warszawy donoszą: Mniej więcej przed rokiem głośna była w Warszawie sprawa kierownika Zakładu badania żywności, dra Żmigroda, który „zasłynął” na procesie Gorgonowej w Krakowie, kiedy to występował ze swojomi „naukowymi tezami”, starając się zbicić opinie wybitnych rzeczoznawców krakowskich.

Pewnego dnia dr. Żmigród zniknął z Warszawy i przepaął bez śladu. Rodzina, przypuszczając, że zaszedł wypadek, zwróciła się o pomoc do władz śledczych. Dochodzenia, wszczęte w celu wyjaśnienia zaginięcia dra Żmigroda, wykryło przypadkowo... nadużycia pieniężne, popełnione przez zaginionego w Zakładzie badania żywności. Te nadużycia — jak się okazało — były właśnie powodem nie tyle zaginięcia, ile uplanowanej ucieczki Żmigroda z Warszawy.

Początkowo przypuszczano, że Żmigród ukrył się u krewnych na prowincji. Poszukiwania jednak nie dały rezultatu. Wówczas powstało przypuszczenie, że Żmigród popełnił samobójstwo, ale wkrótce i to przypuszczenie odpadło, gdyż ustalono, że ucieki zagranicę!

Władze prokuratorskie rozesały za zbiedzony listy gończe. Ponieważ upłynął rok i władzom nie udało się Żmigroda schwytać, ani ustalić jego miejsca pobytu, postępowanie zostało przez prokuraturę zawieszono.

Tymczasem przed kilku dniami władze śledcze otrzymały konkretne informacje, że dr. Żmigród przebywa... w Abisynji, w Addis-Abebie, jako kierownik prowiantary armji abisynjskiej.

Żmigród uciekł z Warszawy do Paryża i tam zawarł znajomość z jakimś krewnym negusa, który, po wypowiedzeniu wojny, wyruszył do swego kraju, zabierając ze sobą Żmigroda.

W Abisynji Żmigród zmienił nazwisko i otrzymał podobno szlachecki tytuł abisynjski.

Przed dwoma miesiącami wyjechał z Warszawy pewna młoda dama, która niggdy nie pozostawała w przyjaźni ze Żmigrodem... Jak się okazuje, wyjechała ona na wezwanie swojego przyjaciela do Addis-Abey.

## 66 tysięcy zł. zarobionych na pianie w niedolanych szklankach piwa.

### PROCS B. DZIERZAWCY BUFETU NA DWORCU GŁÓWNYM.

Na wakandzie warszawskiego sądu okręgowego znalazł się sensacyjny proces znanego w Warszawie handlowca, Józefa Paczka, którego oskarżyła o przywłaszczenie i ukrycie dokumentów dawna współniczka i długoletnia przyjaciółka, Stefania Gajewska.

61-letni Paczek przeszedł przez wszystkie szczeble kariery, dorabiając się milionowej fortuny. Na gruncie warszawskim pojawił się on w roku 1895, bez żadnych środków materialnych i rozpoczął pracę w cukierni Loursa, jako terminator. Zarobki Paczka były nader skromne i wkrótce porzucił on tę pracę i został konduktorem kolejowym. Przez pewien czas jeździł pociągami na szlaku Warszawa — Lublin — Kowel, lecz władze rosyjskie zwalnają go z posady pod zarzutem pobierania łapówek za przewozienie podrózników „na gapę”.

Dziwnem urzędzeniem losu utrata posady stała się dla Paczka punktem wyjściowym dla jego dalszej, amerykańskiej poprostu kariery. Mianowicie stał się on właścicielem niewielkiego kapitalu w kwocie 500 rubli, wypłaconych jako zwrot składek z kolejowej kasy emerytalnej. Ta niewielka suma stała się poważnym kapitałem obrotowym w rękach rzutkiego i przedsiębiorczego człowieka. Paczek zapoznaje się z przyszłą swoją współniczką, bufetową Stefanją Gajewską i razem z nią zaczyna prowadzić najrozmaitsze interesy. Otwierają w Warszawie i na prowincji kawiarnie, cukiernie, sklepy spożywcze, restauracje i t. d. i te wszystkie imprezy przynoszą wspólni-

Szczęście cię nie zawiedzie, gdy kupisz los w znanej kolekturze

# J. WEKSLER

Częstochowa, Aleja 6 tel. Nr. 11-55  
gdzie ostatnio padły następn. większe wygrane:  
na Nr. 40875 zł. 1.000.000

na Nr. 116491	—	zł. 20.000
69661	—	15.000
68620	—	15.000
116472	—	10.000
147357	—	10.000
148532	—	10.000

Prócz tego padły w IV-ej klasie 34 loterii  
2 więz. ze wygrana, a mianowicie  
na nr. 167420 — zł. 30.000  
165757 — zł. 10.000

jak również wiele innych wygranych.  
Losy I-ej klasy już są do nabycia!  
Pamiętaj, jutro ciągnienie!

kom olbrzymie zyski.

W roku 1918 Paczek jest u szczytu swej kariery. Razem z Gajewską wydzierzawiający bufet I-ej i II-ej klasy na dworcu głównym w Warszawie. Dochody z bufetu są olbrzymie. Paczek nabywa majątek ziemski i do spółki z Gajewską wille w Brwinowie, sprawnia również swojej przyjaciółce luksusowy samochód. Z chwila jednak, kiedy wspólnicy doszli do majątku, ich osobiste stosunki zaczęły się psuć, aż wreszcie doprowadzają do ostrego zatargu na tle majątkowym. Oto do prokuratora przy warszawskim sądzie okręgowym wpływa skarga Gajewskiej, która zarzuca Paczkowi działania na szkodę spółki, ukrywanie ważnych dokumentów i dowodów kasowych oraz niewypłacenie z tytułu rozrachunku olbrzymiej sumy, przeszło pół miliona złotych. Jednocześnie skarg tego rodzaju pojawiają się znacznie więcej. Paczek nie wychodzi poprostu z sądu, mając najrozmaitsze sprawy karne, które jednak kończą się przed sądem wyrokami uniwiniałciami.

Według ostatniej skargi, Paczek zlikwidował swoją spółkę z Gajewską i odmówił wydania jej należnego majątku. Wskutek doniesienia, prokurator prowadził długotrwałe śledztwo i w jego to wyniku handlowiec staje przed sądem. Gajewska twierdzi, że jej były współnik nigdy nie posiadał majątku, a jedynie obracał jej gotówką. Bufet na dworcu głównym, twierdzi Gajewska, wydzierzawiony był wprawdzie na nazwisko Paczka, lecz za pieniądze jego współniczki. Stało się tak dlatego, ponieważ warszawska dyrekcja kolejowa przestrze gała zwyczajny, aby nie puszczać w dzierżawę bufetu kobiecie. Dalej Gajewska skarży się, że ona przez cały czas pracowała w bufecie, jak i w innych wspólnych przedsiębiorstwach handlowych, a Paczek zabierał tylko kasę i później nie chciał wyliczać się z pieniędzy. Księgi zamykał na klucz, aby Gajewska nie miała dostępu, a po likwidacji spółki nie chciał wogóle z nią rozmawiać i dopiero przeprowadzona rewizja ujawniła w mieszkaniu handlowca rozliczenia rachunkowe.

W toku śledztwa całą rachunkowość bufetu poddano szczegółowej analizie droga ekspertyzy, przyczem wspomniany tam jest pewien niepozobawiony pikanterii szczegół. Mianowicie ustalono, że prowadząc bufet na dworcu głównym Paczek i Gajewska w ciągu 5 lat tylko na samej pianie od piwa zarobili przeszło 66.000 zł. Jak się to stało? Piwo podawane jest zawsze z pianą, którą wypenia około 20 proc. nazynia, mimo, że cena szklanki obliczona jest na pełne nalanie.

Paczek nie przyznaje się do winy, utrzymując, że współniczka oskarża go złośliwie. Powołuje się przytem na wszystkie swoje poprzednie procesy, z których wyszedł zwycięsko, a w których, jak twierdzi, Gajewska również była główną sprężyną.

— „ARKADY”. Ukazał się nr. 2 artystyczny miesięcznik „Arkady” na miesiąc luty. Redakcja: Warszawa, Królewska 5, Admin. — Miodowa 22. Cena zeszytu 3 zł.

Łukusowski miesięcznik, poświęcony sprawom sztuki, malarstwa, rzembiarstwa, architektury, zdobnicstwa, grafiki, męblarstwa i t. d., przedstawia się nader ciekawie i w pięknej szacie zewnętrznej z pięknymi ilustracjami i barwnymi planami na kredowym napiszemy: W teściu ostatniego nr. na luty znajdują się artykuły: W teściu O pięknie starych druków, Plastyka muru, Sztuka hałciarska. O jubilerstwie, Sekretera, Przybory na biurko, Karty, Pod akładami.



Rekordzista olimpijski.

Norweg Karol Mathisen, który na zawodach w Garnischi przed paru dniami w biegu na 1500 m. zdobył rekord olimpijski, przebywając tę trasę w ciągu 2 minut 19,2 sek.

## Ze świata

(X) Kapłan krajowy ofiarą komunistów. 10 listopada ub. r. zmarł w Tuagtsuen, w wikariacie ap. Yenan-fu kapłan krajowy, O. Hou, ciężko zraniony ręcznym granatem. Cały okręg Fuocaiow znalazł się w rękach komunistów, tylko Tuagtsuen dzielnie stawiało opór. Mieszkańcy, wśród których pozostał ich duszpasterz, postanowili bronić się do ostatnich sił. Pięć ataków odparli, ale niestety śmierć poniósł dzielny ich kapłan-Chińczyk. Wszyscy inni misjonarze w Yenaufu, przeważnie Hiszpanie, są osaczeni. Opady śnieżne, wielkie mrozy i brak żywności dokucają ludności. Położenie jest rozpaczliwe. W północnej części wikariatu rezydencja innego kapłana krajowego została doszczętnie obrabowana. Kapłan na szczęście zdołał się uchronić przed komunistami.

(X) Tank na usługach nauki. Wyprawa uczonych szwajcarskich która ma wkrótce wyruszyć do Brazylii, celem zbadania dzikich i nieznanych jeszcze okolic, zaopatrzona będzie w... tank, przy pomocy którego przejeżdżać będzie przez dziewięć lasy brazylijskie. Przeznaczony do tego

użytku tank konstruowany jest obecnie w Horgen, w Szwajcarii. W wieżycze tanku, oddanego do dyspozycji ekspedycji, znajdować się będzie aparat kinematograficzny. Ponadto auto pancerne zaopatruje w specjalne gąsienice, przystosowane do przebywania trudnych terenów i do torowania drogi wśród gęstej roślinności podzwrotnikowej. Członkowie ekspedycji znajdują w swym tanku również doskonale schronisko przeciw napaści dzikich zwierząt.

(X) Ile jest kinoteatrów w Italii. W chwili obecnej Italia posiada 5.235 kinoteatrów, z czego 2.175 należy do kategorii przedsiębiorstw prywatnych, 600 należy do stowarzyszenia „Opera Nazionale Dopolaro”, 1.600 należy do towarzystw religijnych, względnie parafii, a 860 stanowi własność rozmaitych kooperatyw i stowarzyszeń kulturalnych.

(X) Prymadonna węgierska wstępuje do klasztoru. Najstarsza w Węgrzech prymadonna operetkowa Sara Ferdech została przyjęta przez kardynała Seregeko, któremu oświadczyła o swym postanowieniu porzucenia sceny i wstąpienia do klasztoru.

(X) Hotele transportowane na okrętach. Na wyspy, które mają służyć panamerykańskim linjom lotniczym, jako punkty lądownicze przy przelotach nad Pacyfikiem, przetransportowano w tych dniach ze Stanów Zjednoczonych dwa hotele, z których

każdy posiada 45 pokoi. Jeden z hoteli ma stanąć na wyspie Midway, drugi na wyspie Wake. Frekwencja pasażerów jest tak wielka na tej trasie, że towarzystwo lotnicze zmuszone było do przedsięwzięcia stanowczych kroków w celu zapewnienia pasażerom wygod. Zamówiło więc ono dwa zupełnie urządzone hotele, zadaszono je na okręty i wysłano na wspomniane wyspy, gdzie hotele te będą obecnie zmontowane. Tak wygląda przedsiębiorczość i rozmach Amerykanów.

## Największy wróg kobiet w Stanach Zjednoczonych.

Przed siedmiu laty wywołała sensację w Ameryce książka p. t. „Falsz u kobiet”. Autorem tej książki był adwokat z Chicago, John Paul Duff. Duff przeszedł w latach młodzieńczych głębokie rozczarowanie miłosne; panna, w której zakochał się i z którą pragnął się ożenić, zareczyła się z kim innym. Gdy Duff dowiedział się o tem, popełnił zamach samobójczy, zdołano go jednak odratować. Bezgraniczna nienawiść, którą żywił teraz dla niewiernej ukochanej, przemógł z czasem na cały rodzaj żeński. W kilka lat potem przesiadki napisał i wydał książkę p. t. „Falsz u kobiet”, która zjadła mu przydomek największego wroga kobiet w Ameryce.

Przed kilkoma tygodniami - zmarł Duff

w wieku 72 lat. Z pozostawionej i odnalezionej kopii listu do krewnych wynika, iż Duff doszedł do przekonania, że życie bez wiernej towarzyski u boku jest nieznośną udręką. Pisz on, że z trudem tylko i największym wysiłkiem woli udało mu się wytrzymać w samotności i pozostać wiernym swoim zasadom. Słowa, jak mówi poeta: „Bez nich nudno, z nimi trudno”!

(X) Cedry, które liczą 3000 lat. Podróżnicy, którzy odbywają uciążliwą drogę z Bejrutu do Libanu, są zwykle rozczarowani, oglądając zamiast legendarnych lasów cedrowych kamienistą pustynię. Cedry Libanu wspomniane są już i opisywane w Biblii, gdzie mówi się też o drzewie cedrowym, użytym przez króla Salomona do budowy świątyni. Z biegiem czasu wycięto i wytrzebiono wspaniałe lasy. Gospodarstwo rabunkowe w lasach Libanu prowadziło zwłaszcza Egipcjanie i Kalifowie bagdadzcy. Obecnie w całym Libanie znajduje się tylko 400 drzew cedrowych. Ale między nimi są wspaniałe okazy, liczące od 2.000 do 3.000 lat. Tych szczególnie wielkich i starych drzew istnieje wszystkiego 50 sztuk i znajdują się one pod ochroną rządu.

## Drobny wypadek.

Do redakcji pewnego dziennika amerykańskiego go przychodzą jakis gentleman i mówi:

— Przechodząc zawiądzając panów o przykrym mi wyrazie wypadku. Jaki dziś miał miejsce w moim mieszkaniu. Siedzieliśmy z żoną przy śniadaniu. W pewnej chwili wybuchła między nami sprzeczka. Będąc nieco porzywczym, schwyliłem nóż i wbiłem go w pierś. Położyłem ją trupem na miejscu. Pod wpływem zdenerwowania, pokrajałem zworki na kawałki, polełem naftą i zapaliłem. Od ognia zajął się dom i spłonął. Powietrzni wien, że prasa lubuje się w rozmiukiwaniu naidrobniejszych wypadków do rozmaitych sensacji, więc przyszedłem, żeby panom zakomunikować, jak się istotnie cała sprawa przedstawia.

## CO USLYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO? ŚRODA 19 LUTEGO.

6.30 Audycja poranna, 12.03 Dziennik południowy, 12.15 Dom nad jeziorami — pogadanka, 12.30 Koncert orkiestry Tadeusza Seredyńskiego, 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego, 15.15 Wiadomości o ekspozycji polskiej, 15.20 Przegład giełdowy, 15.30 Opowiesi, 16.00 Opowiesi Rudyarda Kiplinga, 16.20 Koncert Zespołu Andy Kischmana, 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radia, 17.00 Kultura nie jest pochodną ilości złotych — pogadanka, 17.20 Muzyka salonowa, 17.50 Pogadanka gospodarza, 18.00 Sonata Skrzypcowia Szymonowskiego, 18.30 Skrzynka ogólna, 18.55 Wzwanie — feljeton prawno-społeczny, 19.35 Wiadomości sportowe, 19.50 Pogadanka aktualna, 20.00 Przeboje z filmów dźwiękowych, 20.55 Dziennik wieczorny, 20.55 XXV audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina”, 21.35 U literatów literackich 1935/36 roku — reportaż literacki, 21.50 Pogadanka gospodarza, 22.00 Muzyka taneczna.



W czasie burzy na ulicach Buffalo.

Nad miastem Buffalo w Stanach Zjednoczonych przeszła fala burz i tak porwisty wiatrów, że na ulicach miasta poprzecigano liny, które przechodniom umożliwiły przejście przez jezdnię.

WOJCIECH KUJAWA.

27

## Wyspa na jeziorze

POWIEŚĆ.

— Czy masz, Inko, jakie podejrzenie? Kto mógł tak ciężko zranic twoją siostrę i za co?

— Nie mam najmniejszego pojęcia. Jadwiga była bardzo lubiana. Nie miała żadnych wrogów. Przypuszczam, że to było tak. Jadwiga jechała autem z miasteczka. Po drodze pękła jej opona. Wyšla, żeby zbadac uszkodzone auto. Przypadkowo przechodził tedy jakiś opryszek i napadł na nią.

— Zebys wiedzial, Romku, jak mnie drecza wyrzuty sumienia. Gdyby nas bylo dwie, bylyoby inaczej.

— Wiecej przypuszczasz, ze cala ta historia byla przypadkowa?

— Tak sadze, Romku, moze jestes glodny?

— Dziekuje ci bardzo. Przyjechalem po obiedzie.

— Czy masz czas?

— Owszem.

— To pogadamy ze soba. Opowiedz mi, co sie z toba dzialo w ciagu ostatnich dziesieciu lat.

— Nic nadzwyczajnego. Uczylam sie, w zimie, w lecie spedzalam w Wiechowicach. Zapoznam sie ze swoim narzeczonym.

— To juz masz narzeczonego? Pamietam ci maleńka dziewczynka z rozwiانا czuprynką.

— Co sie z toba dzialo, Romku?

— Przebywalem caly czas w Kanadzie. Wróciłem przed kilku tygodniami do kraju.

— Mój Boże, czy Jadwina będzie żyła — przypomniała sobie Inka.

Zakryła wstę rękami.

Roman wtulł się.

— Pożegnaj cię, Inko.

— Już. Nie zostaniesz u nas na kociacji?

— Innym razem. Nie uprzedziłem przyjaciela, więc będzie na mnie czekał.

Inka odprowadziła gościa do drogi.

Roman rozglądał się ciekawie po stronach.

— Ładnie w w Wiechowicach. Jadwini było dobrze.

Inka ułowiła w jego słowach cień irytacji.

— A ta alejka dokąd prowadzi?

— Nad jezioro.

— Zegnaj, Inko.

— Bywaj, Romku, odwiedź nas jeszcze.

— Naturalnie, że przyjadę. Proszę cię, nie wspominaj nikomu o naszej rozmowie.

Roman wszedł na motocykl, który za warczał, zadymił i pomknął po drodze.

Inka widziała długiego pochyloną nad kierownicą postać.

Roman był pięknym mężczyzną. Nic się nie zmieniał. Może jeszcze bardziej wypzystojniał, a jego oczy nabraly głębszego wyrazu.

— Co zaszło między nim i Jadzią? — myślała Inka, wracając do domu. Dziecię Jadwiga wyszła zamaż za Wiechowicza?

Inka była jeszcze niedużą dziewczynką, jednak wiedziała, że Jadwiga i Roman kochali się bardzo. Zawsze przebywali ze sobą razem.

Roman był ich dalekim kuzynem. Mieszkał w sąsiedztwie w miasteczku i widywali się codziennie.

W duszy jej powstała niechęć, iż siostra kiedyś odrzuciła Romana i wyszła za Wiechowicza.

— Bogactwo nie przyniosło jej szczęścia! — westchnęła. — Zresztą Jadwiga była zawsze inna, niż ja.

## ROZDZIAŁ XXVI.

### Listy.

Olgiard wrócił z miasteczka i zastał Inkę w stołowym pokoju.

Młoda dziewczyna siedziała skulona na kanapie. Była ogromnie blada i zmieniona.

— Idź, odpocznij, kochanie — rzekł, zaglądając jej w oczy. — Obawiam się, żebyś nie rozchorowała się, najdroższa Inko, moja słodka — dodał z głęboką tkliwością.

— Dobrze — zgodziła się bez swej zwykłej przekory. — Zajrę do gospośi i zaraz idę do łóżka.

Olgiard ucałował jej ręce.

— Tesknilem do ciebie, kochanie!

Inka spojrzała na niego serdecznie.

Pogłodziła go po gęstej czuprynie. Odrazu jednak jakby się zawstydziła swego odruchu. Zrobiła mu minę i wyszła.

Olgiard widział jej głowę przez szklaną szybę w drzwiach.

Zaprzagnął, aby ta czupryna i przekorna dziewczyna, tak bezgranicznie mu droga, była już jego żoną.

Taką zmęczoną, zniekaną wtuliłby w swe ramiona i pieściłby lagodnie, aż zasnęła w spokoju.

Gdy w jakiś czas potem przechodził obok pokoju narzeczonej usłyszał siłmione łkanie. Zapukał. Nikt nie odpowiedział. Otworzył drzwi i zajrzał do środka. Inka klezczała na dywanie. Głowę położyła na fotelu i płakała.

— Inko! Uspokój się.

— Jeśli Jadwina umrze, ja do końca życia będę miała wyrzuty sumienia, że nie pojechałam z nią do domu.

— Skąd mogłaś przypuszczać, że stanie się tak wielkie nieszczęście. Zobaczysz, że twoja siostra wyzdrowieje.

Łagodnie położył rękę na jej czole. Inka przestała płakać.

— Idź, zaraz się położeń!

Olgiard znajdował się w korytarzu, gdy usłyszał, że ktoś zajechał przed ga-

nek. Przekonał się, iż był to Niedź. Za chwilę wszedł do pokoju.

— Dobry wieczór — zaczął wesoło. — Czy panie w domu?

— Pan nic nie wie?

— Nie, czy co się stało?

Olgiard opowiedział o nieszczęśliwym wypadku Jadwigi.

Niedź słuchał, nie spuszczał z niego oczu, w których malowało się bezgraniczne przerażenie. Twarz jego pokryła się boleścią, a usta stały prawie sine.

— Czy to może być prawda? — wyszeptał dzwinnie obcym głosem.

— Tak, niestety.

— Czy sprawa złapany?

— Dotąd nie!

— Pani Jadwiga w szpitalu. Czy grozi niebezpieczeństwo jej życiu?

— Doktor czyni nadzieję, iż ją uratuje.

Niedź powiódł ręką po czole. Miał wygląd zupełnie nieprzytomnego człowieka. Kapeluszy wypadł mu z ręki. Nie zauważył nawet tego.

— Niedź szalenie kocha Jadwigę — pomyślał Olgiard.

Zrobiło mu się jego żal.

— Niech pan napisze się herbaty. Niedź odzyskał przytomność.

— Dziękuję, zaraz wyjeżdżam. Do widzenia!

— Dokąd? Niech pan odpocznie trochę!

W progu odwrócił się i rzekł:

— Co dotyczy pożyczki, obiecał mi dać za tydzień odpowiedź!

Wybiegł szybko. Rozległ się warkot motocykla.

Nażaluz rano zjawił się komornik, który katęgorycznie zamierzał nałożyć pieczęcie na meble.

Inka była ogromnie zaskoczona. Wiedziała, że interesy Wiechowic są zachwiane, ale nie sądziła, że aż do tego stopnia.